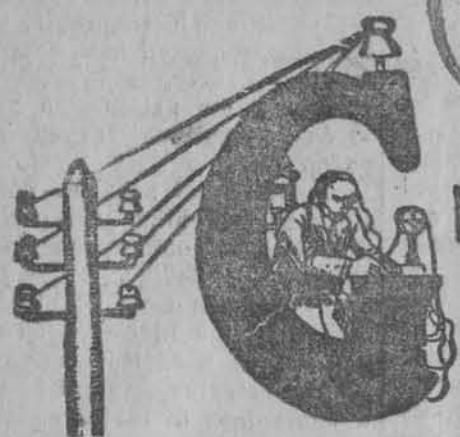
№ 340. Łódź Poniedziałek 27 grudnia [redacted]



ŁOS PO[redacted]

Dziennik polityczny, s[redacted]

Cena numeru pojedyńczego mrk. 4.

Adres Redakcji i Administrac[redacted] Piotrkowska 106. Telefon 199.

Rękopisów [redacted]

Walka o Górny Śląsk.

Przed plebiscytem.

Bytom, 26 grudnia. (PAT) „Vossische Zeitung" dowiaduje się z kompetentnego źródła, że sprzymierzeni postanowili nie odpowiadać na ostatnią notę rządu niemieckiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Komisja w Opolu otrzyma polecenie oznaczenia dnia plebiscytu i sposobów jego przeprowadzenia. Komisja oznaczy również termin głosowania emigrantów.

Bytom, 26 grudnia, (PAT) — Polscy inwalidzi wojenni na Górnym Śląsku postanowili zwrócić rządowi niemieckiemu wojenne krzyże zasługi. Krzyże złożone będą w Związku polskich inwalidów, który je następnie razem odeśle rządowi niemieckiemu z umotywowaniem, że nie wypada by polacy je nosili.

Bytom, 25 grudnia. (East Expr.) Komuniści wydają liczne proklamacje celem zrewoltowania wojsk koalicji na Górnym Śląsku. Znaleziono wielką liczbę proklamacji w języku angielskim, przeznaczonych dla wojska angielskiego.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.) Wiec komunistów w Bismarckshütte uchwalił, aby komuniści usuwali się od uczestniczenia w plebiscycie na Górnym Śląsku.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.). „Grenzztg." dowodzi, że prawo głosowania powinno być przyznane jedynie mieszkańcom Górnego Śląska. Czasopismo to przypomina, że przed decyzją traktatu, kiedy Górny Śląsk miał być wprost przyłączony do Polski, rząd niemiecki oświadczył, że zgodzi się na plebiscyt, a prawo głosowania miało być wówczas przyznane tylko tym obywatelom Gór. Śląska, którzy tam mieszkali przez rok przed traktatem pokojowym.

Bytom, 25 grudnia. (East-Expr.) Dnia 19 b. m. odbyły się w wielu miejscowościach Górnego Śląska zebrania polityczne. Uchwalono energiczne protesty przeciwko głosowaniu emigrantów, których przybycie na Górny Śląsk mogłoby wywołać krwawe rozruchy. Na zebraniach w okręgu Pszczyny powzięto rezolucję, uchwalającą wydalenie z Górnego Śląska prezesa niemieckiego komitetu plebiscytowego Urbanka.

Duch odwetu żyje w Niemczech.

Wielka debata w parlamencie francuskim.

Paryż, 25 grudnia. (PAT). Havas. W izbie deputowanych w **ciągu dyskusji nad** prowizorjum **budżetowem na miesiące: styczeń i luty,** deputowany Chapedelain **domagał się, aby Francja swoją politykę na wschodzie dostosowała do swoich interesów. Były minister** wojny Lefevre, wyłuszczywszy powody swojej dymisji **oświadczył, że jego** zdaniem niezbędnem jest **utrzymanie wystarczającej siły zbrojnej, jeżeli** Francja ma gwarantować za pokój. Gdyby Francja nie była dość silna, rząd Rzeszy, który ma 70.000 uzbrojonych ludzi, byłby **w odpowiedniej** chwili rzucił się na Polskę. Niemcy pozornie tylko przeprowadzają rozbrojenie, w rzeczywistości fabrykują broń. — Rządy sprzymierzone powinny rozciągnąć ścisłą kontrolę, szczególnie w zakresie lotnictwa. Lefevre jest przekonany, że rząd niemiecki nie będzie się wahał w odpowiedniej chwili postawić wszystko na jedną kartę.

Francja nie pragnie niczego, jak tylko utrzymania normalnych stosunków ze wszystkiemi narodami, dla pewności jednak, potrzeba aby Niemcy dokonały rozbrojenia. Należy działać i wskazać sprzymierzonym na grożące niebezpieczeństwo.

Gdańsk, 25 grudnia. (PAT). Z mowy, którą były minister Lefevre wygłosił w izbie deputowanych, dzienniki tutejsze podają następujące szczegóły w Niemczech żyje duch odwetu, licząc na Rosję sowiecką. Przypomnijmy sobie najazd na Polskę.

Niemcy, które są wstanie zapłacić odszkodowanie, uchylają się od **wypełnienia tego zobowiązania.** Niemcy nie zmniejszają siły zbrójnej, a zmieniają tylko nazwy. To, co się nazywało „Einwohnerwehr" nazywa się „Nachtwachen" lub „Verteidigungswachen".

Niektórym organizacjom w Prusach Wschodnich nakazano, aby w razie wymarszu zabrały z sobą kuchnie polowe i zapasy żywności. Niemieckie biura demobilizacyjne działają w przeciwnym kierunku. Ludendorff bawi w Bawarji, a bawarski prezydent ministrów oświadczył, że rozbrojenie jest niemożliwe. Organizują tam festyny wojskowe, a w pochodzie bierze udział 30,000 żołnierzy. Informacje nadesłane przez generała Nolleta usprawiedliwiają moje obawy. W Niemczech pozostało jeszcze wiele tysięcy karabinów maszynowych, wiele miljonów karabinów, oraz poważna ilość dział mniejszego i większego kalibru.

Londyn, 26 grudnia (Pat). Omawiając mowę byłego ministra Lefevra „Times" pisze, że nie należy rozpaczać, lecz szukać środków zaradczych. Francja ma 40 miljonów mieszkańców, Niemcy 60. Najważniejszą rzeczą jest, aby przeszkodzić Niemcom w napadzie na Francję! Naród, liczący 60 miljonów, mieszkający w środku Europy, zorganizowany i przyzwyczajony do pracy nie przestanie myśleć i działać. Należy rozciągnąć kontrolę i do tego Francja ma prawo i jest to jej obowiązkiem. Jeżeli Niemcy obiorą demokratyczną formę rządu i myśleć będą po republikańsku wtedy wojna zdobywcza będzie niemożliwa.

Niemcy mogą płacić odszkodowania.

PARYŻ, 25 grudnia. (Pat. Havas). „Temps" donosi z Brukseli, że konferencja zakończy się między 5 a 10-ym stycznia. Praca postępuje raźno naprzód, gdyż stwierdzono, że Niemcy są w możności zapłacić odszkodowania; Chodzi o uregulowanie planu zapłaty. Sprzymierzeni są zgodni, co do wyegzekwowania zapłaty.

Niemcy nie chcą płacić.

Berlin, 26-go grudnia, (PAT). Wied. B. K. Ambasader francuski wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę rządu francuskiego, który określa wstrzymanie wypłat niemieckich, jako naruszenie traktatu pokojowego.

Niemcy nie chcą się rozbroić.

BERLIN, 26 grudnia. (Pat) Rząd niemiecki wręczył generałowi Nołletowi nową notę w sprawie rozbrojenia organizacji wojskowych.

Sytuacja bolszewików.

Stosunki handlowe angielsko-bolszewickie.

Londyn, 25 grudnia. (Pat.) — Orędzie królewskie, mówiąc o położeniu w Rosji, zapowiada, że w najbliższym czasie zostaną prawdopodobnie podjęte stosunki handlowe z Rosją, co może być zapoczątkowaniem okresu pokojowego na wschodzie Europy. Obowiązkiem państw zachodnio-europejskich jest dokonać konsolidacji i odbudowy ekonomicznej.

Londyn, 25 grudnia. Minister handlu Sir Robert Horne oświadczył w Izbie Gmin, iż ma nadzieję, że rokowania angielsko-sowieckie dadzą zadawalający wynik. Jeśliby jednak nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu, to wówczas będzie wolno kupcom angielskim na własne ryzyko wchodzić w stosunki handlowe z Rosją. To samo czyni świat handlowy w innych krajach.

„Morning Post" dowiaduje się z pewnego źródła, że Krassin prowadzi rokowania w imieniu Rządu Sowietów z największemi angielskiemi firmami naftowemi w sprawie udzielenia im koncesji na terenach naftowych w Baku.

Do krajów, które wchodzą w stosunki handlowe z Rosją przyłącza się także Holandja. W rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w 2-iej Izbie holenderskiej oświadczył minister Carnebeck, że rząd nie będzie przeszkadzał w podjęciu stosunków handlowych z Rosją sowiecką, nie bierze jednak na siebie żadnej odpowiedzialności za te stosunki.

Londyn, 25 grudnia. (Polpress) Pierwszym transportem towarów wysyłanych z Anglji do sowieckiej Rosji, są prawie wyłącznie maszyny do fabryk i kilka lokomotyw. — W drugim transporcie główne miejsce zajmie manufaktura, przeważnie wyroby wełniane.

Stosunki łotewsko-bolszewickie.

Ryga, 26 grudnia, (Pat). Łot. B. P. Gabinet łotewski otrzymał dwa projekty w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Pierwszy projekt przewiduje stosunki handlowe wyłącznie za pośrednictwem rządu, drugi przygotowany przez Związek kupców łotewskich proponuje utworzenie komisji ze współudziałem przedstawicieli rządu.

O nawiązanie stosunków Rosji z Bułgarją.

Kopenhaga, 26 grudnia, (PAT) — Dzienniki bolszewickie donoszą, że **rząd bułgarski odmówił prośbie bolszewików** o podjęcie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bułgarją a Rosją sowiecką.

Kongres sowiecki w Moskwie.

Moskwa, 26 grudnia, (PAT)— Wczoraj rozpoczął się w Moskwie kongres sowietów, w którym bierze udział 2300 delegatów. Bela Kun występuje, jako delegat robotników krymskich.

Hołd dla Polski.

Paryż, 25 grudnia. (Pat.) Hav. Izba handlowa francusko-polska na generalnem zebraniu uchwaliła wyrazić podziw i uznanie bohaterskiej Polsce, która przy współdziałaniu Francji utrzymała porządek w Europie i ocaliła cywilizację. Izba po rozpatrzeniu środków zmierzających do zainicjowania rozwoju gospodarczego w Polsce, oraz nawiązania stosunków z Francją wyraziła życzenie, aby rząd polski dążył do wprowadzenia wolnego handlu. Izba poleca w tym względzie wprowadzenie wolnego importu, ustalenie kontyngentu dla wywozu artykułów francuskich, ustalenia wolnego wywozu i zniesienia centrali dewiz.

Lloyd George o Lidze Narodów

Londyn. 26 grudnia. (PAT) — Na bankiecie w Londynie oświadczył Lloyd George, że Liga Narodów dopiero wtedy nabierze znaczenia gdy przystąpią do niej wszystkie mocarstwa. Wtedy będzie także możliwe powszechne rozbrojenie. Lloyd George oczekuje przystąpienia do Ligi Stanów Zjednoczonych.

Homerule dla Irlandji

Londyn, 26 grudnia, (PAT) — Izba gmin przyjęła ustawę o homerulę z poprawkami Izby lordów.

Konflikt serbsko-bułgarski.

Belgrad, 25 grudnia. (PAT). W przeciwieństwie do pogłosek w prasie rząd jugosłowiański zapewnia, że wstrzymanie ruchu kolejowego pomiędzy królestwem serbsko-chorwacko-słoweńskiem a Bułgarją z wyjątkiem pociągu pośpiesznego paryskiego, nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych między oboma państwami. Rząd jugosłowiański był zmuszony chwycić się tego środka, aby zmusić Bułgarję do dotrzymania umowy z marca r.b. wedle której rząd bułgarski zobowiązał się zwrócić lokomotywy i wagony zabrane w Serbji w czasie okupacji, a rząd serbsko-chorwacko-słoweński zobowiązał się zwolnić jeńców bułgarskich. Rząd jugosłowiański wypełnił lojalnie swoje zobowiązania i jeńców bułgarskich zwolnił, natomiast rząd bułgarski nie chce wydać lokomotyw i wagonów, twierdząc, że są one łupem wojennym i Bułgarja nie ma obowiązku wydania ich. Wobec tego nieusprawiedliwionego stanowiska rząd serbsko-chorwacko-słoweński wstrzymał ruch kolejowy nie chcąc uciekać się do środków bardziej skrajnych.

Japonja za ograniczeniem zbrojeń.

Londyn, 26-go grudnia (PAT). Havas. „New York Herald" zamieszcza rozmowę swego korespondenta z ambasadorem japońskim który nazwał rezultat konferencji w Genewie zadawalającym, poczem oświadczył, że obecnie nie grozi z żadnej strony wojna z wyjątkiem Rosji. Japonja użyje całego swojego wpływu dla ograniczenia zbrojeń.

Wojna z poetą.

RZYM, 25 grudnia. (Pat. Havas). Jak donoszą z Rjeki d'Anunnzio wezwał ludność by była gotową poświęcić życie.

Rzym, 26 grudnia (Pat.) Wied. B. K. W ciągu dyskusji nad prowizorjum budżetowem oświadczył Giollitti że jest rzeczą niedopuszczalną w związku z Rjeką organizowano we Włoszech bandy zbrojne. Rząd uczyni wszystko aby aby nie dopuścić do wojny domowej ale traktat w Rapallo musi być wykonany. Przed głosowanie nad prowizorjum budżetowem Giolitti postawił kwestję zaufania. Izba w imiennem głosowaniu przyjęła prowizorjum budżetowe 230 głosami przeciw 72.

Lyon, 26 grudnia, (PAT). Radio. Proklamacja d'Anunzio ogłasza stan wojenny w jego regencji i grozi śmiercią każdemu ktoby ośmielił się krytykować jego osobę i jego akcję.

Rzym, 26 grudnia, (PAT) — Blokada Rjeki rozpoczęła się.

Ku porozumieniu polsko-ukraińskiemu.

Wszyscy, którzy znają bliżej stosunki ukraińskie, zgadzają się niemal jednogłośnie, że w zagadnieniu ukraińskiem należy odróżnić głos opinji we właściwej Ukrainie od głosu różnych działaczy i agitatorów ukraińskich w Galicji Wschodniej.

Na Ukrainie prawobrzeżnej, a nawet i lewobrzeżnej, nadnieprzańskiej, nie istnieje zupełnie antagonizm polsko-ukraiński. Przeciwnie, są tam oznaki wzajemnego ciążenia ku sobie, wywołane nietylko przez zobóolną sympatję i wspólny ucisk moskiewski, lecz i przez pamięć na dawne dzieje.

Mamy tego najświeższy dowód w nastroju, jaki panuje na Wołyniu. Pisaliśmy już niejednokrotnie na tem miejscu o życzliwych manifestacjach, jakie na cześć Polski zorganizowano na Wołyniu przed wielką inwazją ostatnią bolszewicką. Obecnie te manifestacje na rzecz Rzeczypospolitoj nietylko nie osłabły, lecz nawet pogłębiły się i jaśniej sprecyzowały.

Oto w dniach 12 i 13 b.m. odbył się w starożytnym Łucku, w stolicy polskiego Wołynia, walny zjazd działaczy społecznych wszystkich zamieszkałych ten kraj narodowości. W zjeździe wzięło udział przeszło 120 delegatów. Uchwalono cały szereg bardzo znamiennych uezolucji, które poniżej sprzytaczamy:

„Zjazd wołyński stwierdza — są słowa uchwały — że tylko ścisła łączność i współpraca obu naczelnych w kraju narodów, polskiego i ukraińskiego, oparta na zasadach zgody i porozumienia pod hasłem „wolni z wolnymi i równymi“ może im zapewnić pełnię warunków swobodnego rozkwitu narodowego, kulturalnego i ekonomicznego i położyć skuteczne tamy zakusom zaborczych sąsiadów.

Zjazd zwraca się do rządu polskiego i ukraińskiego, aby wiernie dochowały sobie przymierza i wyraża przekonanie, iż krew żołnierzy polskich i ukraińskich, przelana wspólnie w walce z najazdem moskiewskich komisarzy, będzie tym cementem, który przymierze polsko-ukraińskie zmieni w trwały związek wolnych ludów.

W tej części Wołynia, która na mocy dobrowolnej zgody rządów polskiego i ukraińskiego została przyłączona do Polski, ludność ukraińska winna mieć zagwarantowane ustawowe prawo językowe w dziedzinie administracji, samorządów, sądownictwa i szkolnictwa. Zjazd staje na stanowisku szerokiej tolerancji w tych dziedzinach i dla innych narodowości Wołynia i zupełnego równouprawnienia wszystkich jego mieszkańców, jako obywateli Rzplitej.

„Zważywszy, że cerkiew prawosławna na Wołyniu stała się czynnikiem rusyfikacyjnym i jednocześnie dążyła do zwikszenia polsko-ukraińskiego antagonizmu:

Zjazd zwraca się do opinji publicznej całej prawosławne ludności, zamieszkałej w granicach Rzeczypospolitej polskiej, bez różnicy narodowości, aby natychmiast poczyniono kroki celem całkowitego oddzielenia Kościoła prawosławnego od imperjalistycznej Moskwy i postawienia na czele tego Kościoła metropolity, niezależnego od Moskwy.

Wobec tego, iż wspólnym wrogiem narodu polskiego i ukraińskiego jest Rosja, której tyloletnia rusyfikacyjna polityka na Wołyniu poczyniła głębokie szczerby wśród szerokich mas jednego i drugiego narodu.

Zjazd uważa, że pierwszem zadaniem wspólnych wysiłków polsko-ukraińskich winna być praca, zmierzająca do zupełnego zatarcia na Wołyniu wszelkich śladów państwowości i kultury rosyjskiej. Zjazd wzywa społeczeństwo do najenergiczniejszego zwalczania wszelkich prób kultywowania i popierania kultury rosyjskiej na Wołyniu.

„Zważywszy, że ogół nauczycielstwa polskiego i ukraińskiego, mając wspólne interesy kulturalne i materjalne, może je urzeczywistnić przez wspólne organizacje zawodowe. Zjazd wypowiada się za zrzeszaniem się nauczycielstwa obu narodowości we wspólne organizacje zawodowe.

„Zjazd zwraca się do rządu i przyszłych samorządów o jaknajszybsze organizowanie polskiego i ukraińskiego szkolnictwa (seminarja duchowne i nauczycielskie, szkoły rolnicze, szkoły rzemieślnicze), uważając je za palącą potrzebę kraju“.

Celem utrzymania stałego kontaktu między inteligencją narodowości biorących udział w Zjeździe, oraz należytego wykorzystania zapadłych uchwał, wybrany został organ wykonawczy Zjazdu w postaci mieszanej komisji.

Niewątpliwie, że wyżej przytoczona uchwała wołyńska ma doniosłe znaczenie. Obyż ją uważnie przeczytano we Lwowie. Obyż i niepoprawni a lekko ślni „działacze“ galicyjscy przejęli się tą powagą i rozwagą myśli i uczuć, jaka cechuje dziś ukraińców na Wołyniu.

Kto to jest senator Jevelowsky?

Wycinał lasy polskie, teraz szczuje przeciwko Polsce.

Do największych wrogów Polskich należy teraz w Gdańsku kupiec leśny Jevelowsky, wybrany senatorem. Podczas wyboru niemieckich członków komisji portowei agitował on, by wybierać do tej instytucji tylko zdecydowanych nieprzyjaciół wszystkiego, co polskie.

Pisma dowiadują się, że ów Jevelowsky jest to ten sam spekulant leśno-drzewny, który podczas okupacji niemieckiej przy pomocy urzędników okupacyjnych systematycznie wycinał lasy polskie. Utrzymywał on w tym celu w Warszawie specjalne biuro leśno-drzewne.

W początkach ubiegłego roku kokietował on władze polskie. Widocznie liczył, że będzie mógł w dalszym ciągu wycinać u nas lasy. I dopiero, gdy go ta nadzieja zawiodła, rozpoczął kampanję przeciwko Polsce pod maską wielkiego patrjoty niemieckiego. Może też liczy, że mu rząd polski odkupi jego opozycję daniem koncesji na ponowne wycinanie lasów.

Należałoby też sprawdzić — powołanem jest do tego ministerjum rolnictwa — czy szlachetny senator gdański, mimo szczucia przeciwko Polsce, nie prowadzi nadal lukratywnych interesów w Polsce z pomocą osób podstawionych.

Wielkie premjum noworoczne.

20

„miljonówek“, które pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego“ zostaną rozlosowane w dniu

31 grudnia 1920.

posiada następujące numery

0,380.592
0,380,593
0,380,594
0,750,427
0,750,428
0,750,429
0,750,430
0.752,486
0 752,487
0,752,488
0,752,489
0,752.921
0,752,922
0,752 923
1,439,972
1,439,973
1,439,974
2,366,073
2,366,074
2,366,075

Do udziału w losowaniu dopuszczeni będą zarówno

prenumeratorzy

jak i

czytelnicy,

nabywający oddzielne numery „Głosu Polskiego“ u sprzedawców ulicznych. Do udziału w losowaniu upoważniać będą specjalne losy, wydawane w administracji „Głosu Polskiego“ (Piotrkowska № 106). Prenumeratorzy otrzymywać będą losy te przy wpłacaniu prenumeraty za miesiąc styczeń 1921 roku. Ci zaś z prenumeratorów, którzy za styczeń 1921 r. wnieśli już prenumeratę, mogą losy te, za okazaniem kwitu z wpłaconej prenumeraty, odbierać w administracji.

Czytelnicy „Głosu Polskiego“ nabywający pismo u sprzedawców, w celu otrzymania losu, upoważniającego do wzięcia udziału w rozlosowaniu „miljonówek“, będą musieli przedstawić w administracji pisma,

24 kupony,

wycięte z 24-ch grudniowych egzemplarzy (od 1 do 31 grudnia włącznie). Kupony te, oznaczone kolejnymi numerami od 1 do 29 będą zamieszczane codziennie w piśmie tuż nad kroniką łódzką, wyłącznie w egzemplarzach, znajdujących się w sprzedaży ulicznej.

Każdy

zatem kto przyniesie do administracji „Głosu Polskiego“ (specjalne okienko) 24 kupony, oznaczone dowolnymi, nawet powtarzającymi się numerami, od 1 go do 29-go, które znajdować się będą, poczynając od dnia 1 grudnia w każdym numerze „Głosu“,

otrzyma los

na który przy losowaniu w dniu 31 grudnia będzie mógł wygrać jedną z

20 miljonówek.

Łódź.

* * *

Miasto nasze wyglądem zewnętrznym w dniach ubiegłych niczem nie przypominało żyjącym, że się znajduje in medium Bożego Narodzenia. Szatą odświętną miasta było doprowadzające do rozpaczy błoto w rozmaitych konsystencjach i mgła gęsta, która się kładła, niby ołowiana chmura, nietylko na domy i imponujące swą rzadkością drzewa, nietylko na ciało, ale i na duszę ludzką. Ale wszystkie moce matki-natury nie zdołały zdusić radośsi, jaką tradycja na wieki zdu się połączyła z temi świętami. Więc też otuleni w mgłę, miast futer, po błocie, symbolizującem róże, kroczyli łodzianie do wszystkich przybytków wesela i radości. bądź to by ujrzeć piękną „Szopkę Polską“ w teatrze, bądź to, by łzawem okiem spoglądać na „Tragedję serca kobiecego“, czy też na „Walkę Samsona z Filistynami“, czy wreszcie, by otworzyć tajemnicę „Czarnej Koperty“, i last not least spojrzeć na „Choinkę u Hopkinsona“, która tak wiele daje do myślenia na temat stosunków aprowizacyjnych, komunikacyjnych i artystycznych w Łodzi. A kroczyli rozmaicie: jeden, skromnie przeskakując z wysepki na wysepkę skondensowanego błota, inni chwiejącym się kroczkiem 45-procentowych bohaterów, inni wreszcie pełnym rozmachu i pogardy dla czyhających niebezpieczeństw krokiem zwycięzców na niejedną „dziewięćdziesiątkę“.

Wiadomości bieżące.

Obieg banknotów.

Dnia 20 listopada obieg biletów wynosił mk. 41.270.460.617'50. Od dnia 20 do 30 listopada b. r. wypuszczono mk. 1.965.720.566'50. Do dnia 30 listopada b. r. puszczono w obieg ogółem marek 43.236.181.184'—.

Cena cukru kartkowego.

Komitet ekonomiczny ministrów ustanowił cenę cukru na 65 marek w handlu kartkowym. Cukier ma być wyłącznie biały. Połowa tej sumy przypadnie skarbowi państwa, drugą połowę otrzymają producenci.

Walka z luksusem.

Sfery rządowe zastanawiają się obecnie nad wydaniem szeregu rozporządzeń ograniczających luksus we wszelkich przejawach, mówi się także o wcześniejszem zamykaniu lokali publicznych, o ograniczeniu korzystania ze światła, zakazie sprzedaży spirytualjów, wprowadzeniu w życie ograniczeń spożywania mięsa i t. p. Niektóre z tych zarządzeń spowodowane są także koniecznością oszczędzania węgla.

Połączenie East-Expressu z PAT.

Dowiadujemy się, że od 1-go stycznia zostaje zniesiona agencja urzędowa PAT (Polska Agencja Telegraficzna), a funkcje jej przejmie agencja półurzędowa East-Express. Pod jaką nazwą działać będą połączone agencje telegraficzne jeszcze nie wiadomo.

Pociąg do Wilna.

Dyrekcja wileńska P. K. P. podaje do wiadomości, że od dnia 22 grudnia r. b. pociąg osobowy № 813, odchodzący z Warszawy Gł. o godz. 18.05, kursuje między Warszawą a Wilnem codziennie. W skład tego pociągu wchodzi też ogrzany wagon Międzynarodowego Tow. z miejscami do siedzenia i opłatą należności za 1-szą klasę i połowę należności za miejsce sypialne.

Nowe ceny spirytusu.

Rozporządzeniem ministra skarbu ustanowione zostały nowe, następujące ceny spirytusu:

1) Za jeden stopniowy litr spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej loco rektyfikacja lub rozlewnia do naczyń nabywcy (rządowych, komunalnych, miejskich, dobroczynnych): a) dla szpitali publicznych (do celów technicznych), do robót w pracowniach naukowych, po 60 mk.; b) do wyrobów wódczanych w lekierniach po 290 mk.; c) do wszystkich innych celów po 250 mk.

2) Za jeden litr stostopniowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci skażonej loco gorzelnia rektyfikacja lub rozlewnia, wydawanego do naczyń nabywcy: a) do fabrykacji octu, celów dezynfekcyjnych i do palenia po 50 mk.; b) do wszystkich innych celów po 60 mk.

3) w butelkach: a) spirytus mocy 90 stopni w naczyniach 3 litrowych w postaci skażonej po 170 mk.

b) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 3 litrowych do celów leczniczych w szpitalach po 200 mk.; c) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 3 litrowych w postaci czystej do wszelkich celów po 750 mk.; d) spirytus mocy 94 stopni w naczyniach 0'6 litra w postaci czystej do wszelkich celów po 154 mk.; e) wódka mocy 45 stopni w naczyniach 0,6 litra do spożycia po 77 mk.; f) wódka mocy 45 stopni w naczyniach 3 litrowych do spożycia po 385 mk.; g) wódka mocy 45 stopni do naczyń nabywców za litr objętości po 120 marek.

Pomoc dla zdemobilizowanych akademików.

Wobec poruszenia w prasie sprawy pomocy dla młodzieży akademickiej, powracającej z wojska, ministerstwo skarbu komunikuje, że na doraźną pomoc przyznało już następujące kredyty w dniu 29 października dwa miljony marek, dnia 1-go grudnia 500 tysięcy i dnia 21 grudnia 12 miljonów z tem, że dalsze kredyty będą przyznane w miarę potrzeby. Akcją pomocy kieruje ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego przy współdziałaniu organizacji młodzieży akademickiej i władz uniwersyteckich. Akcja obejmuje pomoc mieszkaniową, odzieżową, żywnościową i naukową.

Emigracja żydów do Ameryki.

W kantorach warszawskich towarzystw żeglugi, które sprzedają bilety okrętowe na przejazd do Ameryki, informują obecnie, że miejsca na okrętach, odchodzących z portów europejskich do Ameryki, są zajęte do końca marca 1921. Przepełnienie to pozostaje w związku z masowym wyjazdem rodzin żydowskich do krewnych w Ameryce.

„Skamander“.

Ukazał się nowy, sześcioarkuszowy zeszyt miesięcznika poetyckiego „Skamander“. Na treść jego składają się poezje Iwaszkiewicza, Przysieckiego, Słonimskiego, Tuwima, Wierzyńskiego, Wittlina, przekłady Czesł. Kozłowskiego z Rimbanda, I akt dramatu Zawistowskiego p. t. „Amer Felix“, proza Kadena i Iwaszkiewicza, tłumaczenie Clabunda „Dziejów żołnierza“, wspaniałe opow. o gen. Moreaul, studjum „Walka o teatr“ Breitera, uwagi o kulturze muzycznej Wielkowskiego, rozprawa Irzykowskiego z krytykami „Południcy“ Staffa, impresja Lechonia o „Charitas“ Żeromskiego, artykuł Iwaszkiewicza o „Poradzie“, wreszcie bogaty dział recenzyjno-polemiczny. Okładkę rysował Tadeusz Gronowski.

Wieczór poetów ze „Skamandra“.

W tych dniach odbył się w Teatrze Polskim wieczór odczytowy pionierów nowej poezji, zgrupowanych przy warszawskim miesięczniku „Skamander“. Na program zapowiedzianej w afiszach trójcy: Słonimskiego, Tuwima i Wierzyńskiego, zjechali Jarosław Iwaszkiewicz i Feliks Przysiecki. Wieczór, na którym po raz pierwszy usłyszała nasza mało interesująca się poetami i poezją publiczność łódzka tych dwóch ostatnich, był prawdziwą ucztą niezwykłych pod każdym względem talentów. Wyniosło się nawet zdziwienie: tak różnorodni w swych indywidualnościach i tonem niepodobni do siebie poeci istotnie wielkiej miary, połączyli się w grupę, która urasta przed obliczem „przeszłościowych“ poetów...

Rozpoczął autor „Dionizji“ i „Zenobji Salomryi“ — Jarosław Iwaszkiewicz. Usłyszeliśmy niepospolity wiersz „Dionizeta“. Trudno określać wrażenie, jakie ta w mgłach mistycyzmu nowoczesnego zrodzenia improwizacja wywiera. Nieochłoniętych z głębokiego nastroju w jaki wwiódł nas ten poeta zalał potokiem liryzmu o niesłychanej subtelności, autor zaledwie kilku wierszy („Śpiew w nocy“), Feliks Przysiecki, nasz Verlaine. Usłyszeliśmy jak:

„Czarne ogrody ciemną nocą
Wiatr rozkołysał w całem mieście...
— Pocoś ty do mnie przyszła, poco,

I skąd zdobyłaś o mnie wieści?...

Zapachniało wiosną, słońce wzeszło: ukazał się Kazimierz Wierzyński. Świetne wiersze z nowego tomiku „Wróble na dachu" (Słusznie powiedział p. Słonimski, że wróble na dachu Wierzyńskiego lepsze są, niż ptaki niebieskie Staffa w garści...). Złoty liryzm „szkolnego" wiersza „... że już na sawsze niema Kartaginy..." zmienił dynamicznym manifestem „Precz z poezjami, z duszą tromtadrala! Niech żyją głupstwa, bujdy, banialuki.

Tuwim przeczytał wiersz o Łodzi świetne „Anonimowe Mocarstwo" niebywałe „Motyle" i „Krzyk" upajający utajoną muzyką. Zasyczała poetycka satyra o giełdziarzach, skandowały metaliczne strofy klasycznie fatarystycznych poezji. Dawał się wyczuć motyw urbanistyczny („krzyk") najbardziej bliski i wyczuwalny dla każdego, a jeszcze w żadnym z nich nie rozwinięty. Słonimski, autor „Parady" recytował kilka mocnych wierszy.

Wieczór mógł być symbolem „jedności w wielości", zapoznał zainteresowanych z ostatniemi osiągnięciami Młodej Polski". Nasza publiczność „z krzeseł", zapełniająca czarnym tłokiem hopkinsonowe melodramaty, nie zrozumiała widocznie znaczenia takich wieczorów, a może pieczęć młodej i nowej poezji nie była jeszcze dość imponująca dla niej. Swiadczyły o tem niegęsto zapełnione miejsca na dole.

Galerja za to wielkiem przepełnieniem dowiodła, że są ci „dla których się pisze"...

Miecz. Br.

Tajemnicze miljardy p. Himmelfarba.

Bluff, czy wielkie przedsiębiorstwo kinematograficzne franko-amerykańskie. — 100 miljonów dolarów kapitału zakładowego.— Sprytny aferzysta z Ameryki. — Historja jego nie jest jasna. — Wielkie zakupno i niepewne rekomendacje.

Paryż ma sensację, paryżanie mają emocję. Dzieje się bo rzecz niesłychana, zdarza się afera, która pachnie albo wielkim skandalem i oszustwami, albo jest naprawdę amerykańskim „bussinesem", obliczonym na wielki bluff i jeszcze większą reklamę.

Afera pana Himmla. Kim jest pan Himmel? Albo miljarderem, albo... oszustem.

Pan Himmel, względnie Himmelfarb' jest młodym, 27-letnim młodzieńcem, który przybył przed dwoma laty do Paryża zupełnie nieznany, a obecnie z niezwykłą szybkością umiał nawiązać bardzo rozgałęzione stosunki w świecie politycznym i artystycznym.

Zjawił się wprost z Ameryki, ddzie udało mu się storzyć olbrzymie towarzystwo „Franco-American Cinematograph Corporation", mające na celu objęcie potężnym trustem wszystkich przedsiębiorstw kinematograficznych Europy, przyczem zdołano zebrać kapitał naprawdę potworny 100 miljonów dolarów, to znaczy 66 miljardów mk.

Okazało się bowiem, że w rzeczywistości towarzystwo to, zawiązane w lipcu 1920, niema jeszcze owego kapitału 100 miljonów dolarów, ponieważ prawo amerykańskie nie wymaga, jak we Francji, natychmiastowego złożenia kapitału towarzystwa w akcjach.

Pan Himmel zjechał do Paryża jako generalny manager Ameryki dla Europy i zajął się zbieraniem współpracowników do swej pracy.

Zwrócił się przeto do pierwszorzędnych aktorów, literatów, do wybitnych osobistości politycznych i finansowych. Wszystkim ofiarował świetne posady - stanowiska, ofiarując gaże w kontraktach pełnych korzystnych zobowiązań.

Kto miał wątpliwości względem osoby Himmla, tym aferzysta amerykański okazywał tłumaczenia dokumentów amerykańskich, w których wybitne osobistości amerykańskie składały gwarancje dla gigantycznej „Franco-American Cinematograph Corporation".

Nagle przystąpił Himmel do dwu potężnych interesów. Przeprowadził kupno wielkiego przedsiębiorstwa kinematograficznego o ośmiu salach, wytwórni filmowej, oraz zakupili dwie kamienice na Champs-Elysees, jako miejsce pomieszczenia dla towarzystwa.

Przy pierwszem kupnie złożył Himmel zadatku 100,000 franków, przy drugiem kupnie złożył gwarancję, podpisaną przez grupę finansistów francuskich.

Tymczasem sprawą Himmla zajął się syndykat przedsiębiorstw kinematograficznych. Twierdził on, że ministerjum handlu zaprzeczyło autentyczności rekomendacji okazywanych klijentom przez Himmla. Wynikałoby z tego, że afera Himmla jest wielkim bluffem, obliczonym na łatwowierność.

Sprawa Himmla wywołała w Paryżu wielkie zainteresowasie, władze zajęły się wyjaśnieniem autentyczności dokumentów amerykańskich Himmla.

Kronika ekonomiczna.

Import zboża.

Według miarodajnych obliczeń angielskich import zboża do Polski wynosić będzie w roku 1920-21 — 350 tysięcy tonn, produkcja zaś polska sięgnie 3.500 tysięcy tonn.

Nostryfikacja papierów na Węgrzech.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie rządu węgierskiego, zaprowadzające nostryfikację i ostemplowanie znajdujących się na Węgrzech papierów dłużnych przedwojennych (renta koronowa). Z pożyczek wojennych nostryfikowane będą tylko te, które znajdują się na obszarze Węgier.

Drzewo na rynku angielskim.

Na angielskim rynku drzewnym, zwłaszcza w Manchesterze, zapanowało ożywienie, dzięki zamówieniom i zakupom zarówno handlarzy, jak i większych konsumentów, którzy zaopatrują się na jesień i zimę. Tendencja cen jest naogół zwyżkowa, z wyjątkiem jodły. Sosna również spadła w cenie, za 1 m. kub. żądano 5 sz. 6 p., wobec 6 sz. 9 p. do 7 sz. w cerwcu. Ceny drzewa z krajów skandynawskich mocne. Zwłaszcza Szwecja trzyma się w cenie z tendencją do zwyżki. To samo Finlandja, gdzie dzięki korzystniejszym warunkom wymiany waluty, tendencja na rynku drzewnym była ożywiona i zawierano umowy na dostawy w r. 1921 przy mocnych cenach.

Zniżka cenkw Holandji i Anglji.

Zniżka cen w Holandji postępuje dalej. Giełda towarowa notowała w sobotę ceny o 30 proc. niższe od cen 1-go listopada, a o 50 proc. niższe od cen z 1 października. Również z Londynu donoszą o zniżce cen towarów tekstylnych o 33 procent.

Wielkie premjum noworoczne.

20

„miljonówek“, które pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego“ zostaną rozlosowane w dniu

31 grudnia 1920.

posiada następujące numery

0,380,592
0,380,593
0,380,594
0,750,427
0,750,428
0,750,429
0,750,430
0,752,486
0,752,487
0,752,488
0,752,489
0,752,921
0,752,922
0,752,923
1,439,972
1,439,973
1,439,974
2,366,073
2,366,074
2,366,075

Do udziału w losowaniu dopuszczeni będą zarówno

prenumeratorzy

jak i

czytelnicy,

nabywający oddzielne numery „Głosu Polskiego“ u sprzedawców ulicznych. Do udziału w losowaniu upoważniać będą specjalne losy, wydawane w administracji „Głosu Polskiego“ (Piotrkowska № 106). Prenumeratorzy otrzymywać będą losy te przy wpłacaniu prenumeraty za miesiąc styczeń 1921 roku. Ci zaś z prenumeratorów, którzy za styczeń 1921 r. wnieśli już prenumeratę, mogą losy te, za okazaniem kwitu z wpłaconej prenumeraty, odbierać w administracji.

Czytelnicy „Głosu Polskiego“ nabywający pismo u sprzedawców, w celu otrzymania losu, upoważniającego do wzięcia udziału w rozlosowaniu „miljonówek“, będą musieli przedstawić w administracji pisma,

24 kupony,

wycięte z 24-ch grudniowych egzemplarzy (od 1 do 31 grudnia włącznie). Kupony te, oznaczone kolejnymi numerami od 1 do 29 będą zamieszczane codziennie w piśmie tuż nad kroniką łódzką, wyłącznie w egzemplarzach, znajdujących się w sprzedaży ulicznej.

Każdy

zatem kto przyniesie do administracji „Głosu Polskiego“ (specjalne okienko) 24 kupony, oznaczone dowolnymi, nawet powtarzającymi się numerami, od 1 go do 29-go, które znajdować się będą, poczynając od dnia 1 grudnia w każdym numerze „Głosu“,

otrzyma los

na który przy losowaniu w dniu 31 grudnia będzie mógł wygrać [illegible]

20 miljonówek.

Wezwanie
w sprawie podatku od psów.

Przystępując do sporządzenia rejestru podatku od psów za r. **1921**, Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy psów, aby **zgłosili psy** swoje do podatku za r. 1921 w biurze Oddziału Podatkowego przy Placu Wolności № 2 (front I piętro, pokój № 5) w czasie do **dn. 15 stycznia 1921.**

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzalności z art. 138 kod. karnego.

Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podatkowego za r. 1921 wpisani będą, prócz nowych, wszyscy dotychczasowi podatnicy, o ile do dnia 15 stycznia 1921 r. nie zawiadomią Oddziału Podatkowego o pozbyciu się psa. Jeżeli kto pośród nich, nie posiadając już obecnie psa, zażąda wykreślenia go z rejestru po dniu 15 stycznia, obowiązany będzie uiścić podatek za I półrocze 1921 r. tytułem zwrotu kosztów, spowodowanych opóźnieniem zawiadomienia.

Podatek od psów za rok 1921 winien być zapłacony w czasie od dnia 20 do 31 stycznia 1921 r. w Miejskiej Kasie Podatkowej przy Placu Wolności (Nowy Rynek) № 14 w godzinach kasowych od 9 do 12 i pół **w południe.**

Na rok 1921 zwykły podatek od psa wynosi mk. 80.—
od psa myśliwskiego „ 160.—
a za każdego następnego psa myśliwskiego po mk. 200.—
od psa łańcuchowego „ 40.—

Płatnikom podatku wydane będą nowe znaczki dla psów za zwrotem starych.

UWAGA: Nakazy płatnicze podatku od psów na r. 1921 **nie będą** rozsyłane do poszczególnych płatników i wobec tego każdy posiadacz psa przed uiszczeniem podatku winien się zgłosić wprost do Miejskiej Kasy Podatkowej **przy** okienku № 16.

Łódź, dnia 28 grudnia 1920 roku.

890—2 **Magistrat m. Łodzi.**

OGŁOSZENIE
w sprawie podatku od zabaw i widowisk.

Wszystkie zabawy i widowiska sylwestrowe oraz noworoczne powinny być zgłoszone w Oddziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi przy Placu Wolności (Nowym Rynku) Nr. 2 (lewa oficyna 1 piętro) najdalej do **dnia 29 grudnia r. b.**

Wobec oczekiwanej znacznej liczby zgłoszeń zaleca się we własnym interesie osób, urządzających zabawy lub widowiska oraz właścicieli restauracji i t. p. zakładów, które mają być otwarte w nocy, aby zechcieli załatwić koniecznie formalności podatkowe zawczasu przed wymienionym ostatecznym terminem.

Łódź, dn. 23 grudnia 1920. Magistrat m. Łodzi.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86